

IDA

XXVIII

Łódź

październik '92

Informator Duszpasterstw Akademickich



TATRY'92

Serwis informacyjny

26 września Teatr LOGOS przy parafii Wniebowzięcia NMP na Placu Kościelnym wystawił trzeczestne przedstawienie. Był to "Tajemniczy Ogród" T.H.Burnetta. Wśród gości byli obecni sponsorzy, twórcy kultury współpracujący z Teatrem, senator Waldemar Bohdanowicz oraz wypełniająca salę do ostatnich miejsc publiczność (nawet dzieci z ciekawości zaglądały za furtkę "Tajemniczego Ogrodu"). Księdzu Waldemarowi Sondce i zespołowi składamy gratulacje i życzymy następnych setnych przedstawień.

Wszystkie łódzkie uczelnie rozpoczęły już rok akademicki. Największa z nich, Uniwersytet Łódzki, przyjęła w tym roku ponad 5 tysięcy chłonnych wiedzy posiadaczy świadectwa dojrzałości (o 2 tysiące więcej niż w roku ubiegłym). UŁ liczy teraz sobie 16 tysięcy studentów i 3 tysiące pracowników.

Politechnika Łódzka stawia na akademicką sieć komputerową. Dzięki niej do najnowszych osiągnięć nauki będzie mogło sięgnąć ponad 5 tysięcy osób, nie licząc studentów zaocznych i filii w Bielsku Białej, słuchaczy kolegów i nauczycieli akademickich (prawie półtora tysiąca). Pierwszy rok nauki rozpoczęły 2144 osoby, w tym mnóstwo pięknych dziewcząt (informacja oficjalna).

Akademia Medyczna daje szansę postudium nawet najpilniejszym bardzo długo. Nad sprawnym przebiegiem kształcenia przyszłych stomatologów i pediatrów czuwa 116-tu profesorów. W Wojskowej Akademii Medycznej podjęto wyzwanie "medycyny katastrof".

Po raz 49-ty w gmachu Akademii Muzycznej rozbrzmiewają czyste dźwięki skrzypiec i wiolonczeli. 423 studentów cieszy z pewnością fakt oddania do użytku nowego budynku przy ulicy Kilińskiego 79.

Cztery wydziały Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych mają pieczę nad 429 studentami, którzy w przyszłości zadecydują o wyglądzie Polski. Póki co Łódź nam pięknieje, tym bardziej, że w kolejnej szkole artystycznej - PWSFT - studiuje około 150-ciu studentów, w tym 30-tu zagranicznych.

Jeszcze jedna szkoła wyższa rozpoczęła 1 października rok akademicki: Wyższe Seminarium Duchowne. Istnieje ono od 71 lat i w tym roku kształci 147 przyszłych kapłanów, 182 osoby w Filii ATK oraz 1020 osób w Instytucie Teologicznym.

W trakcie inauguracji roku akademickiego w Teatrze Wielkim Arcybiskup W. Ziółek powiedział: "W chwili, gdy łódzkie uczelnie wznowiają swoje prace badawcze, dydaktyczne i wychowawcze, najczelwiej i najserdeczniej życząc Waszym Magnificencjom, Dostojnym Senatom, wszystkim pracownikom naukowym i administracyjnym, całej młodzieży studiującej w Łodzi świątego, niezachwianego, światłego pójścia w drogę - na świadectwo, że czasy są nowe. I że są nowi ludzie w tych nowych czasach!"

Jesienny wiatr dawno już przegnał okrutny ciepła z ukrytych zakamarków lasów i fabryk, a śnieg leżący w Tatrach jest jakby zimniejszy niż w lipcu - znaki wskazujące niezawodnie na początek akademickich zmagów. Chcemy towarzyszyć Wam w nich przez cały czas.

Serdecznie witamy studentów pierwszego roku, których wielu spotykamy teraz w murach naszych szkół. Cieszymy się, że dostaliście wspaniałą szansę przeżycia kilku niezapomnianych lat, czasu studenckich wygłupów, nieprzespanych nocy i piorunujących doznań naukowych, kiedy każdy z nas staje się już dorosłym, ale jeszcze nie poważnym człowiekiem. Trzymajcie się wiatru, ostro dmie!

Wkraczamy w kolejny etap naszego bycia tutaj. Zapraszamy do wybrania tego samego szlaku.

Ośrodki Duszpasterstwa Akademickiego:

DA "Piątka", ul. Skorupki 5, telefon 36-01-99,
DA "Wezei", ul. Kopcińskiego 1/3, telefon 78-35-22,
DA XX Jezuitów, ul. Sienkiewicza 60,
DA "Kefas", ul. Retkińska 127, telefon 87-47-56,
DA "Oda", ul. Zgierska 123, telefon 55-34-25,
DA "Millenium", ul. Antoniego 4, telefon 51-31-17,
DA "Wiecznik", ul. Sienkiewicza 38, tel. 32-48-38,
DA "U Szeffa", ul. Wici 51, telefon 52-48-61,
DA "Słos", ul. Grabieniec 10, telefon 52-76-50,
DA "Tabor", ul. Rzgowska 88, telefon 84-36-80,
parafia Wniebowzięcia NMP, ul. Kościelna 8/10, tel. 57-66-35,
parafia NMP Królowej Polski, ul. Zgierska 230/232, tel. 34-10-17,
parafia św. Alberta, ul. Niciarniana 7, telefon 74-43-56,
parafia św. Maksymiliana, ul. Tatrzńska 111, tel. 43-19-90,
parafia Niepokalanego Serca NMP, telefon 55-80-80,
parafia MB Jasnogórskiej, ul. Gogola 12, tel. 48-05-35,
parafia św. Wojciecha, ul. Rzgowska 242, tel. 84-59-20,
parafia MB Różańcowej, ul. Szczawnicka 7, tel. 78-41-70,
parafia bł. Urszuli, ul. Obywatelska 60, tel. 84-31-45,
parafia św. Franciszka, ul. Przyszkole 2, tel. 84-79-33,
parafia św. Anny, ul. Śmigłego-Rydza 24/26, tel. 84-45-62,

PABIANICE

parafia św. Maksymiliana, ul. Karolewska 46, tel. 15-85-65,
parafia MB Różańcowej, ul. Zamkowa 39, tel. 15-28-23,

ZGIERZ

parafia św. Katarzyny, ul. Ks. Ściegiennego 5, tel. 16-33-16,

KSAWERÓW

DA "Miriam", ul. Zachodnia 31, tel. 15-81-90,

PIOTRKÓW TRYBUNAŁSKI

parafia NSJ, ul. Armii Krajowej 9, tel. 47-66-26

IDA

POD WIATRAKAMI

Przez pięć dni miałam okazję korzystać z serdecznej gościny Holendrów, organizatorów Młodzieżowej Konferencji "Świat kroczący razem". Uczestniczyłam spotkania, 75 osób z 25 krajów świata, byli przedstawicielami organizacji katolickich i grup działających na rzecz pokoju. Spotkałam się z niesamowitym zainteresowaniem Polską, pytali o wszystko, nie pozwalając nawet zjeść w spokoju lunchu. Pochłonięci dyskusją dawali świadectwo swemu zaangażowaniu w kształtowanie przyszłego oblicza świata. Bardzo swobodni i nieskrępowani, emanowali wręcz aktywnością.

Organizator Konferencji - Ruch "Pax Christi" - jest organizacją katolicką, ale swą wytrwałością i inwencją przyciąga wszystkich młodych, dla których sprawa pojednania jest istotna. Właśnie dlatego byli na spotkaniu młodzi z Jugosławii - i to ze wszystkich stron konfliktu. Nie było między nimi żadnych animozji, starali się znaleźć pokojowe rozwiązania. Urzędowym językiem rozmów był angielski. Ten język posłużył mi do przeprowadzenia rozmowy z szefem Konferencji, Holendrem Leen'em de Wit:

IWONA- *Jest mi bardzo miło, że mam przyjemność rozmawiać z Tobą. Czy mógłbyś się przedstawić naszym czytelnikom?*

LEEN- Nazywam się Leen de Wit, jestem koordynatorem Centrum Ruchu "Pax Christi" w Holandii, a także organizatorem konferencji "Świat kroczący razem" - młodzieżowej konferencji przygotowanej przez "Pax Christi" w Holandii.

IWONA- *Czy mógłbyś opowiedzieć o organizacji "Pax Christi" w Holandii, jej osiągnięciach, zamierzeniach. Dlaczego organizacja została powołana do życia i jak dawno to się wydarzyło?*

LEEN- "Pax Christi" jest katolickim ruchem na rzecz pokoju, skupia 18 tysięcy członków. Dwa lata temu rozpoczęliśmy specjalny projekt pod nazwą Wschód-Zachód-Południe. Głównym celem projektu jest kontaktowanie ludzi z krajów Europy Wschodniej, byłego ZSRR, krajów Europy Zachodniej i krajów Południa. W ostatnim roku zorganizowaliśmy konferencję dla ludzi starszych. W tym roku zaproponowaliśmy ją ludziom młodszych - obecne spotkanie zebrało 25 osób z Europy Wschodniej, 25 z Zachodu i 25 z Południa. Próbowemy wymieniać opinie na tematy związane z ludzkimi potrzebami, strukturami ekonomicznymi, przeciwdziałaniem przemocy, budowaniem demokracji.

IWONA- *To jest bardzo interesujące, mam jeszcze jedno pytanie: kiedy miała miejsce pierwsza konferencja, czy to była ta w ubiegłym roku?*

LEEN- Tak w tym samym czasie, rok temu.

IWONA- *Jakie różnice zauważyłeś między tą konferencją a konferencją sprzed roku?*

LEEN- To trudno powiedzieć, gdyż obecna trwa, a tamta ubiegłoroczna była nową formą pracy. Pierwszą rzeczą jest to, że podejmujemy problem życia razem z etnicznymi różnicami jakie mają miejsce w różnych krajach, np. problem Jugosławii, gdzie wojna trwa już od roku. Drugą rzeczą, którą mogę powiedzieć jest to, że obecne spotkanie jest konferencją dla ludzi młodych. Rzeczą bardzo ważną jest to, że nie widzimy dużych konfliktów między ludźmi z Południa, Wschodu i Zachodu jeśli chodzi o systemy polityczne: "co jest lepsze: socjalizm czy kapitalizm?" Próbowemy budować struktury ekonomiczne w oparciu o ludzkie potrzeby, które wszędzie są jednakowe, nie dyskutujemy o tym co było dobre, a co nie w przeszłości, ale dyskutujemy na temat możliwości wspólnego działania w przyszłości. Myślę, że to są główne różnice.

IWONA- *Tak, to jest bardzo pozytywne. Czy zamierzacie organizować takie konferencje w przyszłości?*

LEEN- Tak, być może. Dzisiaj rano zaproponowałem powtórzenie takiej konferencji w jednym z krajów Europy Wschodniej lub na Południu, jeśli uda nam się zgromadzić pieniądze na ten cel. W grudniu organizujemy sympozjum na które będą zaproszeni teolodzy z Europy Wschodniej i Ameryki Łacińskiej. Będzie ono poświęcone różnicom w podejściu teologicznym do problemów, jakie niesie współczesne życie, różnicom między teologami ze Wschodu i z Południa.

IWONA- *Czego oczekujesz po uczestnikach tej konferencji?*

LEEN- Mam nadzieję, że oni będą w stanie rozpowszechnić to czego tutaj doświadczyli, że wrócą stąd umocnieni, aby zrobić coś na poziomie lokalnym w swoich krajach.

IWONA- *Masz może coś do przekazania dla czytelników naszego Informatora?*

LEEN- Tak, myślę, że studenci mają dużą rolę do spełnienia w zmianach społecznych, jakie się dokonują w Europie Wschodniej. W Holandii studenci pełnią tę rolę i uważam, że w Polsce powinni robić to samo. Wiem, że pojawiają się u Was wciąż nowe problemy, dobrą rzeczą jest mieć na uwadze to co dokonało się w Polsce w ciągu ostatnich 10-15 lat. Teraz jest najwyższy czas nadać dobry bieg wszystkim trudnym sytuacjom. Chciałbym przekazać, że mam nadzieję, że będziecie kontynuować pracę w tym kierunku.

IWONA- *Dziękuję bardzo za rozmowę.*

wywiad przeprowadziła Iwona Berent

Duszpasterstwo Akademickie "Piątka"

Zwracam się do Ciebie jako wierzącego w Jezusa Chrystusa, ale także do wszystkich poszukujących. Wiara jest aktem indywidualnym, ale jednocześnie wspólnym dobrem, potrzebujemy nawzajem świadectw jej rzeczywistości. Wiara jest trudem, rodzi wiele pytań, stawia przed wątpliwościami, a w młodym wieku zakamuje się pod natłokiem propozycji świata, pod ciężarem własnej słabości (ciągle problemy w wyborach moralnych). Ale wiara to także zachwyt Bożą miłością, modlitwa - oddech duszy, wspólnota z braćmi w wierze. To nie slogany reklamowe, to autentyczne szczęście i radość z odnalezionego sensu, z wolności dzieci Bożych.

Zapraszam - jeśli wierzysz, nie pozwól by coś stanęło na przeszkodzie, byś przybył na spotkanie - zaplanuj dzień, czas, znajdź siłę by pokonać zniechęcenie czy lenistwo - codziennie o godzinie 19.00; jeśli - dopiero lub jeszcze szukasz zapraszam na rozmowę i poszukiwania - telefon 36-01-99 (adres duszpasterza: ul.Ks.Skorupki 13, prawa oficyna, drugi od dołu przycisk na domofonie)

ks. Paweł

PROGRAM TYGODNIOWY

W **niedziele** zapraszamy od godziny 17-tej - "five o'clock" do kawiarenki na herbatkę. W tym czasie periodyczne otwarte spotkania zespołów: duszpasterskiej audycji radiowej SR Żak, redakcji sekcji wydawniczej, zespołu technicznego, liturgicznego i muzycznego (to ostatnie w każdą niedzielę) oraz możliwość skorzystania z prasy. O godzinie siódmej wieczorem - **AKADEMICKA MSZA ŚWIĘTA** w bazylice archikatedralnej.

Poniedziałki stoją pod znakiem spotkań modlitewnych zapoczątkowanych i prowadzonych przez braci z Taizé. O godzinie 18-tej - przygotowanie do pielgrzymki na Europejskie Spotkanie Młodych do Wiednia; dyżur w punkcie kontaktowym dla szefów wyjeżdżających grup i osób indywidualnych. Już w godzinę później okazja do modlitwy - "Pielgrzymka zaufania przez Ziemię" - medytacja i śpiew kanonów z Taizé.

We **wtorki** Msza Święta o godzinie 19.00 (i tak już do końca tygodnia z wyjątkiem śródn). Po mszy "IŚĆ ZA CHRYSYTEM W ŻYCIU MAŁŻEŃSKIM I RODZINNYM" - akademickie studium przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego z udziałem profesora Włodzimierza Fijałkowskiego i zaproszonych gości. W ostatni wtorek miesiąca ks.Stawomir Skobel prowadzi spotkania na tematy etyczne, teologiczne i medyczne.

W **środę** wstawiamy trochę wcześniej i drałujemy na Skorupki 5 już przed godziną siódmą rano! Tamże i wtedy Msza Święta, a po niej śniadanie.

Wieczorną porą (godzina 19) - "Współczesne ruchy odnowy Kościoła" (prowadzi ks.Paweł). W listopadzie seminarium Odnowy w Duchu Świętym.

Program **czwartkowych** spotkań będzie w ciągu całego roku bardzo różnorodny. Rozpoczynamy cztery cykle: "Sakramenty" (prowadzi ks.Stawomir Sosnowski), Konwersatorium z etyki, Spotkania z kulturą (promocja młodych, galeria), spotkania grupy synodalnej "Poszukiwania w wierze". Szczegółowe informacje na tablicach ogłoszeń i w Informatorze Duszpasterstw Akademickich.

W **piątki** wykład biblijny ks.Pawła - "Najtrudniejsze strony Biblii", a raz w miesiącu "Rozmowy o modlitwie" - refleksje, pytania, problemy podjęte w dialogu z duszpasterzem (ks.Marek Kaczmarek). Można będzie także obejrzeć wartościowy film.

Nie wiadomo co będzie działo się w **soboty** - nie możemy przecież wiedzieć kiedy obchodzisz urodziny czy imieniny, a w czasach niezakazanych nasza sala będzie aż huczeć od radosnych śmiechów i płasów. Ten czas jest do naszej dyspozycji: wyjazdy (ekscytujące rajdy piesze, rowerowe, śnieżne, wiosenne; plenery fotograficzne; spacer po mieście, ...), spotkania towarzyskie, modlitewne Dni Skupienia, ...

W najbliższym czasie:

- 12-17 października - tydzień dla studentów z pierwszego roku, w sobotę 17-go - "Niespodzianka",
- 18 października - inauguracja roku akademickiego,
- 19 października - "Pielgrzymka Zaufania",
- 20 października - "Nie ma odpowiedzialności bez wolności" - prof. Fijałkowski,
- 21 października - Wspólnoty życia chrześcijańskiego - FOCOLARI,
- 22 października - "Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia" - ks. Śl.Sosnowski,
- 23 października - godz.19.00 - Msza św. z homilią na temat czasów biblijnych, godz.20.45 wyjazd na rajd do Zakopanego (z dworca Łódź Fabryczna)
- 24-25 października - Rajd Jesienny w Tatrach (zabrać śpiwór, suchy prowiant i ok.150 tys.) Powrót 26 X ok.5.00,
- 25 października - Akademicka Msza Święta w bazylice,
- 26 października - "Pielgrzymka Zaufania",
- 27 października - "Dlaczego etyka w medycynie?" - spotkanie studentów medycyny i teologii prowadzi ks.Stanisław Skobel,
- 28 października - Ruch Światło-Życie, Communione e Liberazione. Droga neokatechumenalna,
- 29 października - Wspomnienia z Tatr - lato/jesień,
- 30 października - "Rozmowy o modlitwie" - ks.Marek Kaczmarek "Czego szukacie?"

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE KSIĘŻY JEZUITÓW PRZY KOŚCIELE NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS ul. Sienkiewicza 60

Otwiera Ci możliwości byś odkrywał coraz bardziej obecność Boga w swoim życiu i poznawał coraz bardziej Jezusa, który daje ci odpowiedź na podstawowe pytania twojego istnienia. Zapraszamy Cię do naszej wspólnoty modlitwy, służby, wzajemnej miłości i świętowania. Nasze życie ściśle łączymy ze Mszą Świętą, którą sprawujemy w niedzielę o godzinie 10.00, a od poniedziałku do piątku o godzinie 19.15. Eucharystia stanowi dla nas źródło naszej jedności, mocy i pokoju. Przed Mszą Świętą i po niej zapraszamy na spotkania modlitewne, wykłady, dzielenie się swoimi doświadczeniami i spotkania dyskusyjne.

TYGODNIOWY PLAN SPOTKAŃ

NIEDZIELA - godz.10.00 Akademicka Msza Święta (w kościele)
-godz.11.00 Spotkanie w D.A.

PONIEDZIAŁEK - godz.20.15 Wieczór modlitwy wspólnej

WTOREK - godz.18.00 Elementy Duchowości Świętego Ignacego
-godz.20.15Wspólnota życia i miłości - przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie

ŚRODA Dzień poświęcony na spotkania Wspólnot Życia Chrześcijańskiego

CZWARTEK - godz.18.00 Spotkania dla maturzystów

- godz.20.15 Chrześcijanin w obliczu jutra - refleksja nad tematami proponowanymi przez II Synod Plenarny w Polsce

PIĄTEK - godz.20.15 Nasza obecność w świecie - spotkanie dyskusyjne na temat współczesnych problemów widzianych w świetle nauki Jezusa

SOBOTA - Wieczory w katakumbach - spotkania towarzyskie, imieninowe i przyjacielskie

Zachęcamy do korzystania z czytelni czasopism i biblioteki w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 17.00 do 19.00. W tym czasie można także wypić kawę, herbatę i posłuchać muzyki.

Można także wyspowiadać się lub porozmawiać z duszpasterzami w godzinach od 16.00 do 19.00:

Andrzej Batorski SJ (poniedziałki - DA)

o.Stanisław Mężyński SJ (piątki - DA, wtorki, środy w kościele)

o.Krzysztof Ołdakowski SJ (wtorki - DA, poniedziałki, czwartki w kościele)

Ponadto w sprawach pilnych zawsze telefon 36-45-44 (do wszystkich Jezuitów).

PROGRAM SEMESTRU ZIMOWEGO

16 - 18 października Dni skupienia w Grotnikach

18 października UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

6 - 8 listopada Pożegnanie Jesieni - rajd turystyczny

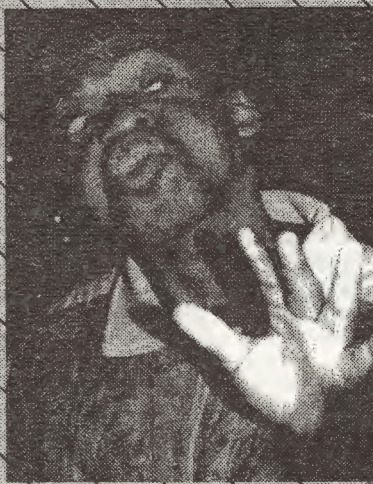
28 listopada Andrzejki

29 listopada Począwszy od pierwszej niedzieli adwentu przez kolejne niedzielne popołudnia aż do 20 grudnia włącznie odbywać się będą Rekolekcje w życiu codziennym wg. metody Św.Ignacego.

4 - 6 grudnia Adwentowe Dni Skupienia w Szczawinie

20 grudnia Oplatek w D.A.

1 - 11 lutego Zimowisko w Górcach



*Taizé we
września*

**Bazylika Archikatedralna,
18 października, godzina 19.00**



**OGÓLNOŁÓDZKIE
ROZPOCZĘCIE
ROKU AKADEMICKIEGO
z udziałem Arcybiskupa
Łódzkiego, rektorów
i nauczycieli akademickich
oraz wszystkich studentów
poświęcenie indeksów
studentom I-go roku**

20 września 1992 na zakończenie festynu z okazji Światowych Dni Łódzian miała miejsce otwarta ewangelizacja. Na ulicy Piotrkowskiej wystąpił bowiem zespół wokalnie-ewangelizacyjny Odnowy charyzmatycznej Kościoła Katolickiego - Mocni w Duchu.

W ponad dwugodzinny programie zespół przedstawił kilkadziesiąt pieśni pełnych uwielbienia i dziękczynienia Bogu za dar Miłości, Stworzenia i Odkupienia świata poprzez Ciało i Krew Syna Bożego.

Członkowie zespołu dawali świadectwo osobistego spotkania z Jezusem, wielkiej odnowy wiary i życia w Mocy Ducha Świętego. Pieśni chwały rozbrzmiewały w różnych językach łącząc ludy i narody, chrześcijan wszystkich wyznań i pokoleń w Duchu Ojca i Syna.

W czasie trwania występu około 40 osób z grup modlitewnych Odnowy w Duchu Świętym Kanaan i Mocni w Duchu spotykających się przy kościele oo.Jezuitów Łodzi prowadziło dialogi z ludźmi przechodzącymi w tłumie, proponując przy tym książki z serii Żyć Dobrą Nowiną - Z grzechu do wolności oraz Formacja uczniów. Na stoisku Żyć Dobrą Nowiną można było nabyć kasety zespołu pt. Tchnienie daje Bóg oraz śpiewniki. Całość obserwowało od początku do końca kilkaset osób, ale z wydarzeniem spotkały się wielotysięczne tłumy, które przechodziły w tym czasie ulicą Piotrkowską (między 16 a 18).

Reakcje były przeróżne: dla wielu katolików ogromna radość, że ktoś otwarcie mówi o wierze, dla zielonoświątkowców zaskoczenie, że również w Kościele Katolickim głosi się Chrystusa w taki sposób, rozpoznana grupka satanistów stała milcząco w bramie pilnie obserwując całe wydarzenie, dla niektórych zaś tak jak za czasów Jezusa stał się On znakiem sprzeciwu i szybko uciekali z miejsca zdarzenia. Bardzo przychylnie ocenili akcję główni organizatorzy z Urzędu Miasta, którzy w porozumieniu z proboszczem parafii oo.Jezuitów umożliwili zespołowi występ. Za wszystko Wielkiemu Bogu Cześć i Chwała!

opracował uczeń

Homilia prymasa Glempa wygłoszona 15 sierpnia tego roku na Jasnej Górze

Jednym z największych zagrożeń, jakie staje dzisiaj przed ludzkością, a szczególnie przed młodzieżą, jest choroba AIDS. Jest to zło, które przede wszystkim zaczyna się od postawy moralnej, a w konsekwencji zagraża zdrowiu, życiu i wywołuje ogromne zakłócenia społeczne, przypisując o cierpienie i śmierć także niewinne osoby.

W lipcu odbył się w Amsterdamie kongres lekarzy i innych naukowców na temat tej choroby, prób jej opamowania i zagrożeń. (...) Przedstawiano przypadki chorób AIDS, które nie miały u podstaw żadnego ze znanych dwóch wirusów HIV. Stwierdzono także, że głównym źródłem roznoszenia się choroby jest prostytucja, szczególnie w krajach Dalekiego Wschodu, oraz narkomania. A więc rozszerzanie się choroby zależy od lekceważenia przykazań moralnych, od braku ładu i wstrzemięliwości seksualnej i od zażywania narkotyków, które wprowadzają człowieka w takie uzależnienie, że nie potrafi on nawet przestrzegać higieny, gdy wstrzykuje sobie truciznę. Choroba rozszerza się ze straszną szybkością. Jeden z instytutów amerykańskich obliczył, że w roku 2000. ludzi dotkniętych wirusem HIV może być ponad sto milionów. Jest to niestychany problem, który staje przed całą ludzkością. Ze wszech stron słychać wołanie, aby bogate państwa wykładały miliardy dolarów na wykrycie lekarstwa przeciw tej chorobie. Skoro tak jest, a władcom świeckim nie wypada wzywać do wstrzemięliwości, do ascetycznej postawy moralnej, bo to niemożliwe, niezgodne z ideologią konsumpcjonizmu, to Kościół tym głośniejszy musi wołać o przestrzeganie praw moralnych i mówić wyraźnie o tym, że opanowanie choroby w zasadniczym stopniu zależy od woli i postępowania osoby. Skoro wiadomo, że krew jest jednym z czynników roznoszenia choroby, to także wiadomo, że zakażeniu mogą ulec osoby całkowicie moralnie niewinne. Im więcej jest chorych z powodu winy moralnej, tym proporcjonalnie większe jest zagrożenie niewinnych, szczególnie dzieci. Stąd lek

jest uzasadniony. Człowiek ma prawo do leku i naprawdę drży przed złem, które może go spotkać w przyszłości. Taka jest nasza struktura psychologiczna. Tymczasem, co się dzieje u nas? Nie zauważamy żadnej zorganizowanej, publicznej odpowiedzialnej akcji, która by odpowiadała rozmiarom zagrożenia. Rzecz jest zbyt poważna, aby ją oddawać w ręce krzykliwych amatorów i na siłę tworzyć ośrodki dla chorych na AIDS pośród akupiaków ludzkich. Ludzie nie znają charakteru i temperamentu chorych. Boją się, bo w nich funkcjonuje prawo do leku. Nie można żądać bohaterstwa od wszystkich naraz. Sprawa chorych na AIDS wymaga strategii społecznej, kompetencji, organizacji, miłosierdzia, a jakże często głębokiej motywacji religijnej u chorych i u opiekunów. Uraga to demokracji, jeżeli niechęć społeczną dla przypadkowych rozwiązań podnieca się, rozdrażnia się ludzi, a potem rozdrażnionych i podnieconych ukazuje się w telewizji jako przykład nietolerancji. Jest to nadużywanie pojęcia tolerancji i ubliżanie ludziom i całym wspólnotom lokalnym, którym nie powinno się bez ich zgody narzucać stanu leku. Zresztą chorym na AIDS należy się nie tylko tolerancja, ale miłość.

Kościół włącza się i będzie się włączać w podejmowanie trudnych problemów społeczno-moralnych, ale nie może akceptować akcji szarpanych i nieprzemyślanych. Należy opracować generalną koncepcję obrony przed AIDS i zapewnienia chorym takiej opieki, która nie będzie rodzić konfliktów społecznych. Nie może się to odbyć bez pełnej wizji człowieka, bez uwzględnienia jego sfery duchowej i religijnej, bez rozwinięcia w nim godności dziecka Boga. Człowiek winien nie tylko dowiedzieć się, ale zrozumieć i doświadczyć, że używanie fizyczne, seks lub odurzanie się, nie wyczerpują ludzkiego bytowania, ale, że są takie pokłady duchowych przeżyć, które wyzwolone, mogą regulować żywioł fizyczny.

Te słowa Księdza Prymasa wywołały szeroką falę ataków na jego osobę i Kościół Katolicki. Jak można w XX wieku, w kraju mającym europejskie aspiracje bronić ludzi, którzy rzucają kamieniami w innych ludzi, którzy są nietolerancyjni i zacofani? Tak odebrano tekst homilii. Gdybym przeczytał tylko komentarze - zdziwiłbym się mocno postawą naszego pasterza. Tymczasem wyraził on także moje odczucia: "Ludzie nie znają charakteru i temperamentu chorych. Boją się, bo w nich funkcjonuje prawo do leku. Nie można żądać bohaterstwa od wszystkich naraz". Wśród młodzieży krąży od czasu do czasu informacja-strasak: "Biega tu taki jeden i kłuje zakażoną igłą" - brednie nie mające nic wspólnego z rzeczywistością. Tymczasem to one są przynoszone do domów jako informacje pewne, a rodzice nie zastanawiając się nad ich sensownością przystają na ich autentyczność. Tak rodzi się strach irracjonalny. Jednak ludzie mają także realne podstawy do strachu - nie wiedzą jak mogą zachowywać się chorzy. Boją się nieznanego - chyba jak każdy z nas. Słowa Prymasa bronią więc prawa do bojaźni - nie do agresji. Zjawisko "paniki i fobii" w zetknięciu z chorymi na AIDS występowało całkiem niedawno w Europie Zachodniej i USA. Teraz giną tam ludzie, bo nie mówią na przykład po niemiecku. Nie chcą bronić tych, którzy rzucają kamieniami - nie, takie czyny powinny być karane zgodnie z Kodeksem Karnym. Uważam, że prymas Glemp w swoim kazaniu bliżej był chorych niż którykolwiek z dziennikarzy, atakujących jego tolerancję: "...chorym na AIDS należy się nie tylko tolerancja, ale miłość". Czyż te słowa nie są jednoznaczne?

Łukasz Głowacki

WSZYSCY KANDYDACI NA PREZYDENTA

Wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych są coraz bliżej. Do wyjścia o Białe Dom powrócił teksański miliardier Ross Perot. Stracił trzy miesiące kampanii wyborczej i spory procent wyborców. Może dlatego, że wreszcie ujawnił, jako jedyny z kandydatów, swoje zapatrywania na poprawę sytuacji gospodarczej. Proponując podniesienie podatków od benzyny i wyższe zobowiązania bogatych wobec skarbu państwa popełnił chyba polityczne samobójstwo. Sondaż przedwyborczy z 2 października wskazują na demokratę Billa Clintona, który ma poparcie 44 procent wyborców i wyprzedza George'a Busha o 8 punktów. Perot może liczyć na poparcie 14 procent Amerykanów (6 października już tylko 9%). Ale zostawmy "teksańskiego Tymińskiego" w spokoju.

Jeżeli wybory przeprowadzano by tylko wśród amerykańskich dziennikarzy, to miażdżące zwycięstwo odniósłby Clinton. Populamość obecnego szefa Białego Domu wśród pracowników mass-mediów jest niska. Kilka gazet zaproponowało nawet Bushowi rezygnację z walki o fotel... Muszą mieć poważne powody aby tak traktować człowieka, który kontynuując twardą politykę Reagana wobec paru "silnych" rządów Europy Środkowo-Wschodniej doprowadził je do dezintegracji bez chaosu.

W katolickim tygodniku **Niedziela** (4 października) sprawę tę przybliży wprost z wyborczego tygla Jan Bilewicz:

"(...) Jakie są te republikańskie wartości, przekonania i ideały, których tak nie lubią mass media? Prezydent Bush mówił w Houston: "Oczywiście, musimy się zmieniać, ale niektóre wartości są niezienne. Wierzę w silną rodzinę, rodzinę z obojgiem rodziców. Tak się składa, że wierzę bardzo głęboko w wartość każdego człowieka; narodzonego i nie narodzonego. Wierzę, że trzeba uczyć nasze dzieci rozróżniania między dobrem a złem. Trzeba uczyć je szacunku dla ciężkiej pracy i miłości bliźniego. I wierzę, że Ameryka będzie miała szczególne miejsce w Bożym sercu tak

długo, jak Bóg będzie miał szczególne miejsce w naszych sercach".

Zjazd republikańców bardzo zorientowany był tym razem na wartości. Mówiło się o "duchowej rewolucji", której potrzebuje Ameryka, i o "kulturowej wojnie", która toczy się przeciwko tradycyjnym wartościom. Rodzina obok spraw gospodarczych stała się najważniejszym tematem zjazdu. Słychać było głosy pełne niepokoju i troski o jej dobro. Sprawom tym wiceprezydent Quayle poświęcił większość swojego przemówienia. "Podobnie jak dla tak wielu Amerykanów - mówił - troska o rodzinę jest dla mnie najważniejsza, kiedy wartość rodziny zostaje zakwestionowana, cały kraj cierpi. Zbyt często zdarza się, że gdy staramy się zaszczepić u swoich synów i córek podstawowe wartości, stanowiące o sile charakteru, inni pomniejszają te wartości i wyśmiewają nasze przekonania".

Czyżby nie chodziło więc o deficyt budżetowy, zbyt duże wydatki na zbrojenia, recesję? Nie. W swoich przedwyborczych przemówieniach hołubiony przez dziennikarzy kandydat demokratów większość czasu także poświęca na problematykę moralności, ale z cokolwiek innego punktu widzenia. Dlaczego właśnie on bardziej odpowiada środowkom masowego przekazu? Spójrzmy na poglądy prezentowane przez szefów mass mediów:

"Ankieta przeprowadzona wśród 104 czołowych autorów i dyrektorów różnych programów telewizyjnych pokazuje, jakimi wartościami żyje elita pop-kultury. Widać tutaj także inną ważną rzecz: jak różne są to wartości od wartości przeciętnego Amerykanina. 45% ankietowanych nie przyznaje się do żadnej religii (wśród ogółu Amerykanów 4%), połowa uważa, że cudzołóstwo nie jest złem (15% Amerykanów), 20% uważa homoseksualizm za zło (76% ogółu Amerykanów). Zasadnicze różnice można by z pewnością znaleźć także w innych moralnych kwestiach."

Czy zatem obraz Ameryki (i nie tylko...) przedstawiany przeciętnemu wyborcy można uznać za odpowiadający rzeczywistości...

**Łukasz Głowacki
Wojciech Krajewski**

Reklamy i ogłoszenia

Będzie to stała rubryka w Informatorze Duszpasterstw Akademickich. Dzięki niej postaramy się pomóc Wam w wynajęciu i odnalezieniu mieszkania czy pokoju, zareklamowaniu swoich zdolności pedagogicznych, informatycznych czy wykreslnych. Z tych łamów możecie stać życzenia dla Waszych ukochanych, pozdrawiać koleżankę z wyższego roku albo sąsiadnie grupy, zaprosić na wspaniały film czy przedstawienie teatralne. Masz w domu za dużo komputerów czy rajstop - przyjdź do nas - to jest trwalsze i tańsze niż kartka w windzie bądź tablicy ogłoszeń. Tylko jedna prośba, aby Wasze ogłoszenia zawierały wszelkie niezbędne informacje (np. w przypadku mieszkania - cenę!). I jeszcze jedno: ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie DA "Piątka" oraz w IV DS-ie przy alei Politechniki w pokoju 410 (jeśli pomysł się spodoba tych punktów będzie więcej). Możecie także dodatkowo zlecić opracowanie graficzne Waszej informacji. Zapraszamy.

Duszpasterstwo Akademickie .Piątka.
składa serdeczne podziękowanie
wszystkim sponsorom, którzy pomogli
w organizacji pielgrzymki studentów
do Taizé. Wśród nich szczególną
wdzięcznością obejmujemy dwie
piekarnie: PPH BACKEX z ulicy
Dąbrowskiego 216 oraz Piekarnię
PAWŁA GORSKIEGO z alei Przyjaźni
za dar chleba

**Sprzedam komputer PC 286 16MHz, HDD
65Mb, RAM 1Mb, 2*floppy, Hercules, Mini
Tower + myszka i klawiatura. Całość w
bardzo dobrym stanie. Cena wywoław-
cza 10,5 mln (bez twardziela 6,4 mln).
Możliwość negocjacji. Telefon 36-01-99.**

Sekcja wydawnicza DA Piątka i redakcja
radiowa zapraszają wszystkich chętnych
do współredagowania pisma (niniejszego)
i audycji duszpasterskiej w SR Zak.
Chętnych zapraszamy w poniedziałki od
18 w DA Piątka lub codziennie
w IV DS PL, pokoje 410 i 418.

**Wynajmę studentom
2 pokoje z kuchnią i łazienką
w murowanym domku
ulica Falista 170
telefon 86-38-96
(dzwonić ok.20-tej)**

**Studentka wynajmie
uczącej się, młodej
dziewczynę z poczuciem
humoru jeden z dwóch
wolnych pokoi.
Mieszkanie w bloku, z
wygodami (okolice ulicy
Kasprzaka). Cena
wywoławcza 700 tysięcy
złotych (za miesiąc).
Kontakt: telefon 48-30-37.**

**Do wynajęcia M-3 dla 3-4
osób na Teofilowie.
Opłata miesięczna 500
tysięcy od osoby. Telefon
51-08-92.**

**Pokój w M-3 na Retkini dla
jednej osoby. Cena 1 mln.
Wiadomość w DA 5.**

**Opleka nad dzieckiem
codziennie oprócz
wtorków i czwartków.
Korepetycje z historii.
Studentka IV-go roku
historii UŁ. Informacja: VII
DS (Lumumbowo), pokój 2
telefon 78-99-03,
Ewa Witk.**

**Korepetycje z informatyki i
matematyki daje student
matematyki. IV DS PL,
pokój 418, Wojtek.
Zadzwoń (36-44-32),
wszystko do ustalenia.**

**Wesołych imienin życzą
Sylwii - Wojtek i Łukasz**

IDA

W sierpniu 1940 roku dwudziestopięcioletni brat Roger przybywa do Talizé z zamiarem założenia wspólnoty mężczyzn. Pragnie, by przyszła wspólnota urzeczywistniała "przypowieść o komunii". Pod dwóch latach, które przeżywa samotnie, dotraczają się do niego pierwsi współbracia. Obecnie wspólnota liczy dziewięćdziesięciu braci katolików i pochodzenia ewangelickiego, dwudziestu narodowości. Od początku Talizé dzieli się z innymi swą pasją pojednania przekraczającą granice narodowe i wyznaniowe. Niektórzy bracia żyją pośród najuboższych w Azji, Afryce; Ameryce Południowej i Północnej, tworząc tam małe grupy, zwane fratemiami. Z końcem lat pięćdziesiątych zaczynają przyjeżdżać do Talizé dziesiątki tysięcy młodych ze wszystkich kontynentów. Przyjeżdżają także starsi. Wszyscy włączają się w modlitwę wspólnoty. Całotygodniowe spotkania międzykontynentalne są okazją do pogłębienia źródeł wiary i przygotowują do tego, by po powrocie, w swym otoczeniu, być zaczął pokój i pojednanie. Spotkania europejskie i międzykontynentalne są kolejnymi etapami "Pielgrzymki Zaufania przez Ziemię" animowanej przez Wspólnotę z Talizé.

W grudniu 1978 roku, na I Europejskim Spotkaniu Młodych został ogłoszony, zredagowany w Afryce, "List z Afryki". Kolejne spotkania odbywały się w Barcelonie, Rzymie, Londynie, Kolonii. Ostatnie lata bardzo przybliżyły nas Polaków do braci z Talizé. Spotkania we Wrocławiu, Pradze i Budapeszcie przyciągnęły olbrzymie rzesze młodzieży z Polski. W tym roku zostaliśmy zaproszeni do Wiednia, miasta położonego w sercu Europy. Wielu z nas skorzysta z propozycji spotkania z naszymi rówieśnikami z całego kontynentu. Jeżeli chcesz być wśród nich skorzystaj z kilku informacji.

Spotkanie w Wiedniu ma charakter pielgrzymki, w której uczestniczymy z młodymi z całej Europy. Dlatego nie jedziemy tam z własnym planem przeżycia tygodnia, lecz włączamy się w całość wspólnego programu:

3 razy dziennie modlitwa (rano w parafii, w południe i wieczorem w centrum miasta),

2 razy dziennie spotkania (rano w małych grupach w parafii, po południu większe grupy tematyczne prowadzone przez braci)

Zakwaterowanie w prostych warunkach pielgrzymkowych w parafiach, szkołach i u rodzin (zabrać karimatę i spiwór). Uczestnicy powinni być gotowi podzielić się na mniejsze grupy i przyjąć miejsca noclegu tam, gdzie zostaną skierowani.

W przypadku przyjęcia przez rodziny pamiętamy o ich bezinteresownej gościnności i nigdy jej nie nadużywamy.

Pożegnanie Starego Roku i powitanie Nowego: modlitwa o pokój na świecie i radosne święto z tymi, z którymi mieszkamy w parafiach, szkołach i rodzinach (bez alkoholu).

Przyjeżdżamy do Wiednia w poniedziałek 28 grudnia między godziną 7 a 12, wyjazd w sobotę 2 stycznia około południa. Grupy do pomocy przyjeżdżają 26 grudnia. Większe grupy muszą być przygotowane na to, że zostaną podzielone na dwie lub trzy mniejsze grupy i wysłane do różnych parafii i miejsc zakwaterowania.

W spotkaniu mogą uczestniczyć jedynie młodzi w wieku 18-30 lat. Zgłoszenia osób, które nie ukończyły 18 lat, albo mają więcej niż 30, nie będą przyjmowane. Młodzi, którzy ukończyli 17 lat mogą przyjechać, ale w małych grupach z opiekunami (1 opiekun na 8 młodych).

Osoby przyjeżdżające do pomocy (26 grudnia) muszą być gotowe, przez cały czas trwania spotkania, do podjęcia każdej pracy, którą trzeba wykonać (animowanie, odpowiedzialność za miejsca zakwaterowania, transport, żywienie, ekipa kościelna).

Do przekroczenia granicy konieczny będzie paszport (ważny do 3 stycznia 1993)

Orientacyjny koszt udziału (obejmuje wyżywienie, kartę na komunikację miejską, druk, nagłośnienie, wynajęcie hal, itd.) wynosi 160 szylingów austriackich (kurs szylinga z 3 października - 1400 złotych). Wpłacamy je po przyjeździe na miejsce. Suma ta nie uwzględnia kosztów przejazdu do Wiednia.

Talizé

Europejskie spotkanie młodych

28 grudnia
2 stycznia

Wiedeń

Do przekroczenia granicy konieczny będzie paszport (ważny do 3 stycznia 1993)

Orientacyjny koszt udziału (obejmuje wyżywienie, kartę na komunikację miejską, druk, nagłośnienie, wynajęcie hal, itd.) wynosi 160 szylingów austriackich (kurs szylinga z 3 października - 1400 złotych). Wpłacamy je po przyjeździe na miejsce. Suma ta nie uwzględnia kosztów przejazdu do Wiednia.

Każdy uczestnik zgłasza się osobiście wraz ze swoją grupą, do jednej z "osób kontaktowych" (ich listę dla najbliższej okolicy publikujemy poniżej). Nie wysyłajcie zgłoszeń do Talizé.

Blższych informacji udzieli Ci osoby kontaktowe:

ŁÓDŹ, Wojciech Białkowski, DA "Piątka", telefonicznie 36-01-99, osobiście ul.Ks.Skorupki 5 w poniedziałki od 18, spotkania w siedzibie DA w poniedziałki o godzinie 19,

ŁÓDŹ, Dorota Nowicka, tel. 51-74-40, spotkania w parafii Niepokalanego Serca NMP, ulica Kwiatowa,

ŁÓDŹ, Dariusz Rebecki, tel. 43-29-32, parafia Zmartwychwstania Pańskiego, Kurczaki 81/85, spotkania w II-gą i IV-tą niedzielę miesiąca o 19.00 w salce katechet,

ŁÓDŹ, Anna Tetera, tel. 86-34-59, spotkania - parafia Chrystusa Króla, Retkinia-Karolew,

PABIANICE, Ewa Zajdel, tel. 15-68-19, parafia MB Różańcowej, ul. Zamkowa 39, spotkania w

środy o godzinie 19 w kaplicy w podziemiach,

KOLUSZKI, ks.Edward Wieczorek, tel. 14-01-51, parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, spotkania w drugą niedzielę miesiąca o godzinie 19.00,

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, Joanna Dawidowska, tel. 47-40-74, parafia Najświętszego Serca Jezusowego, ul. Armii

Krajowej 9, spotkania w środy o 17.00 w salce przy kościele,

SOCHACZEW, Paweł Górski, tel. 822/828/23-394 (prosić Magdę); parafia

św.Wawrzyńca, dyżur: niedziela 10-12,

SIERADZ, Stanisław Kosak, tel. 52-27 (parafia); spotkania w parafii Najświętszego Serca Jezusowego, II-gi i ostatni piątek miesiąca o 19.

Są także punkty w innych miejscowościach, pełna lista do wglądu w wymienionych punktach kontaktowych.

KOŃ BY CIĘ UĆMIAŁ



Już za kilkanaście lat możemy mieć okazję zostania kilkunastą gwiazdką na niebieskiej fladze Zjednoczonej Europy. Do tego czasu musimy nadrobić trochę zaległości z przetrzonych dziedzin. Dzisiejszy temat może wydawać się Wam nieco wydumany i odbiegający od problematyki integracyjnej, ale trzeba go poruszyć. Wszak jednym z państw, z którymi mamy zamiar się zunifikować jest Wielka Brytania. Jak wiecie obowiązuje tam na drogach ruch lewostronny. Dlaczego? Proste - wygodniej jest przecież wsiadać na konia parkującego przy lewym krawężniku jezdni niż przy prawym (tej sztuki dokonują tylko wirtuozi, ale ściga ich straż miejska). Stąd - KONIE.

Nie będę Was zamęczał wymienianiem maści koni, bo jest ich wielkie mnóstwo: od srokatego, myszatego, przez gniadego, kasztana do pleśniwego czy mroźistego. Kolejność oczywiście zupełnie przypadkowa.

Warto natomiast raz na zawsze dowiedzieć się, że: *step* to chód powolny, czterotaktowy. Nogi konia podnoszone są (przez niego samego rzecz jasna) kolejno na krzyż; *klus* jest już szybszy, dwutaktowy - koń podnosi i stawia jednocześnie po dwie nogi - lewą przednią z prawą tylną, następna kombinacja jest oczywista; *galop* to chód najszybszy - trójtaktowy, niesymetryczny. Ciężar ciała wierzchowca opiera się kolejno na lewej tylnej nodze, na prawej tylnej i lewej przedniej, wreszcie na prawej przedniej, po czym koń wzbija się w powietrze. Jeżeli trochę poplączą mu się nogi, może przejeść w *cwał*, najszybszą, czterotaktową odmianę galopu.

Koń może także pozazdrościć wielbładowi i żyrafom, przemieszczając się poprzez wyrzucanie najpierw obu nóg prawych, potem obu lewych - wówczas mówimy, że idzie inochodą. Wierzchowiec, który ma kłopoty z koordynacją ruchów, może stawiać jedną z nóg w kusie minimalnie wcześniej. Słyszymy wtedy 4 uderzenia kopytami zamiast dwóch. Mamy wówczas pełne prawo krzyknąć na konia: "Ty szlapaku jeden!"

Tak, tak już widzę jak się wyrwyacie do najbliższej stadniny. Jeszcze chwile. Przed dosiadczeniem bylejakiego konia warto wiedzieć jakie są zalety konia dobrego. Najlepiej, jak już wiemy, na koniach znają się wyspiarze. Jeden z nich stwierdził, że dobry koń winien mieć 3 cechy mężczyzny, 3 - kobiety, 3 - lisa, 3 - zającą i 3 ośla: mężczyzny - śmiałość, dumę, wytrzymałość; kobiety - piękną pierś, piękne włosy, uступliwość; lisa - piękny ogon, krótkie uszy, dobry chód; zającą - wielkie oko, suchą głowę, szybki bieg; ośla - duży podbródek, płaskie i wysokie kopyta.

Z kronikarskiego obowiązku wymienię jeszcze *najśłynniejsze konie*: konie z rzędem (wymarte wraz z ostatnimi magnatami), *końskie szerokości* (występujące w regionie 30' i 35' szerokości północnej, na drodze żaglowców z Europy do Indii Zachodnich), *Kasztanka* (klacz Józefa Piłsudskiego), *ogon koński* (coraz rzadziej spotykana u dziewcząt fryzura czerpana), *Pegaz* (uskrzydłony) i *koń trojański* (drewniany). Na rysunku obok ostatni ze słynnych koni - "Koń w todzie", spotykany ranną porą w drodze do Uniwersytetu w Cambridge.

© Copyright 1992 by **IBA . Informator Duszpasterstw Akademickich.**

Ukazuje się od 1989 roku w Łodzi. Adres redakcji: Łódź, ul.Ks.Skorupki 5 (siedziba DA Piątka). Kontakt telefoniczny 36-01-99 (x.Paweł). Materiały merytoryczne i polemiczne prosimy dostarczać osobście (przyjmujemy pliki tekstowe w dowolnym formacie, ręko- i maszynopisy) lub listownie na powyższy adres. Zawarte w numerze zdjęcia i grafiki objęte są ochroną praw autorskich, ich przedruk możliwy jest jedynie za zgodą redakcji. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w siedzibie redakcji i w IV DS (Politechnika), pokój 410. Tamże można zlecić opracowanie graficzne wszelkiego rodzaju druków reklamowych. Serdeczne pozdrowienia dla pierwszaków i tych, którzy sięgają po nas po raz pierwszy. **Fotografie wewnątrz numeru** © Łukasz Głowacki. Grafika "Koń w todzie" © Kasia Krajewska. **Toady Normal Font** © Kasia Krajewska, Wojtek Krajewski. **Opracowanie** merytoryczne, graficzne i typograficzne: sekcja wydawnicza DA "Piątka", Łukasz Głowacki. **Druk:** Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, ul.Ks.Skorupki 3.

Naczelny nie reagował już na jakiegokolwiek szmery dochodzące z korytarza, nawet w godzinach, gdy błądził po nich listonosz. Przestał już mieć nadzieję, że kiedykolwiek odezwą się doń nawierniejsi czytelnicy. Widać takowych nie stało na tym też padole. Słyszał stukot opadającej powieki, gdy lawirował między niebezpiecznymi pułapkami czasowymi, szykując do druku ten oto XXIII numer BİDY, gdyż tak właśnie zaczął ją ponownie nazywać.

IBA
ŁÓDŹ